

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/dodatki-historyczne-do/42769,Skazani-na-niepamiec-Dodatek-specjalny-Oddzialu-IPN-w-Krakowie-w-70-rocznice-wyk.html>
27.02.2026, 18:00

Skazani na niepamięć. Dodatek specjalny Oddziału IPN w Krakowie w 70. rocznicę wykonania wyroków śmierci na trzech działaczach WiN skazanych w Procesie Krakowskim

13.11.2017

[Poprzedni Strona](#)
[Następny Strona](#)

SKAZANI NA NIEPAMIĘĆ

KACZMARCZYK
OSTAFIN
TUMANOWICZ



Dodatek specjalny Oddziału IPN w Krakowie w 70. rocznicę wykonania wyroków śmierci z procesu krakowskiego

Nierówna walka o wolność

Dawid Golik

Proces II Zarządu Głównego WIN z sierpnia i września 1947 r. miał przypieczętować rozprawę komunistów zarówno z podziemiem niepodległościowym, jak i mikołajczykowskim PSL, a tym samym ostatecznie złamać w narodzie polskim ducha oporu.

Wielomiesięczny terror, sfalszowanie wyborów do sejmu i ogłoszenie amnestii nie wystarczyły. Potrzebny był jeszcze medialny spektakl, w którym publicznie zgnieciono by „reakcję”, uderzając jednocześnie w tradycję Polskiego Państwa Podziemnego i niezależnego ruchu ludowego.

Wierni Polsce

We wrześniu 1945 r. grupa dawnych wysokich oficerów AK i Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj zdecydowała się utworzyć nową ogólnopolską strukturę konspiracyjną, której charakter lepiej pasowałby do ówczesnej sytuacji politycznej.

Biorąc pod uwagę fakt rozwiązania AK i DSZ, jak również uznanie komunistycznego Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej przez państwa zachodnie, postanowili walczyć o niepodległość kontynuować bez wojny i dywersji. Tak powstało Zrzeszenie „Wolności i Niezawisłości”.

W opracowywaniu w tym czasie wewnętrznego regulaminu deklarowali: *Celem zrzeszenia jest wywołanie i wprowadzenie w Polsce w życie zasad demokracji w zachodnio-europejskim znaczeniu tego określenia. W ten sposób mają być uzyskane warunki do swobodnej wewnętrzno-politycznej walki o duszę i charakter Narodu Polskiego, o uzdrowienie i unowocześnienie społecznego i gospodarczego ustroju Rzeczy i o ukształtowanie miejsc i sprawiedliwie warunki rozwoju Narodu Polskiego w rodzinie narodów Europy.*

Niebawem WIN stał się najważniejszą organizacją niepodległościową w Polsce. I chociaż jego twórcy główny nacisk kładli na działalność informacyjną

i wywiadowczą, to pod skrzydłami Zrzeszenia znalazły się także struktury bojowe, w tym głośne już wówczas zgrupowania partyzanckie Hieronima Dekutowskiego „Zapory” czy Mariana Bernaciaka „Orlika”. Walczący dotąd z Niemcami, a następnie z Sowietami i komunistami partyzanci kontynuowali swoją działalność i nie zamierzali z niej rezygnować na rzecz zbierania informacji czy też kolportowania ulotek. Jednocześnie jednak zabiegali o funkcjonowanie w ramach WIN, widząc w Zrzeszeniu kontynuatora działań AK i łącznika z Zachodem. Dzięki zdolności i kontaktom winowców organizacja funkcjonowała z dużym rozmachem.

Za wywiad i kontrwywiad odpowiadały m.in. Brygady Wywiadowcze mające swoich informatorów w komunistycznej administracji oraz aparacie terroru. Na rzecz Zrzeszenia działała też sieć kurierów zapewniająca kontakt z ośrodkami polijnymi za granicą, docierająca też do zachodnich polityków. Wreszcie WIN zaangażował się w tworzenie podziemnej reprezentacji politycznej – Komitetu Porozumiewawczego Organizacji Polski Podziemnej.

Założyciele WIN nie wierzyli w możliwość wywołania niepodległości drogą zbrojną, ale liczyli na to, że uda się ją odzyskać za sprawą gwarantowanych przez państwa zachodnie wyborów. Znaczną część swojej aktywności poświęcali na akcję propagandową oraz na wspieranie jedynej liczącej się wówczas jawnej opozycji, jaką było Polskie Stronnictwo Ludowe. Zwycięstwo PSL w wyborach miało się stać początkiem końca komunistycznej Polski.

Zaciskająca się pętla

Powstanie tak silnej organizacji podziemnej jak WIN nie umknęło uwadze UB, który szybko zorientował się, że ma przed sobą niezwykle groźnego i bardzo dobrze zorganizowanego przeciwnika.



Strona tytułowa pisma WIN „Orzeł Biały”

Początkowo próbowano paraliżować działalność WIN nagłaśniając możliwość ujawnienia się żołnierzy podziemia i wspierając lokalne Komisje Likwidacyjne AK. Stwarzając pozory normalizacji liczone na to, że dawni akowcy będą wolni wyjść z konspiracji, niż zasilili szeregi Zrzeszenia. Równocześnie wprowadzano do podziemia agentów, którzy wpłynęli na aktywność WIN i dostarczali informacji o jego przywódcach. Miękkie środki nie zahamowały jednak rozwoju organizacji, dlatego w październiku 1945 r. rozpoczęto aresztowania. Już 5 listopada w rękach UB znalazł się płk Jan Rzepecki „Prezes”, pierwszy prezes ZG WIN.

Mimo zatrzymania wielu działaczy WIN i uzyskania nowych informacji o funkcjonowa-

niów, a także napominaniu najbardziej gorliwych współpracowników reżimu.

To także Niepokoleńczyk doprowadził do zacieśnienia relacji z działającymi niejawnie ugrupowaniami politycznymi, czego efektem było powstanie „Memoriału do Rady Bezpieczeństwa ONZ” przekazanego na Zachód w połowie 1946 r. We wstępie do tego obszernego dokumentu pisano: *Proces uchwalenia narodu i państwa polskiego przez Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich w sferę systemu totalistycznego swego państwa [...] stanowi w świetle faktów klasyczny przykład pogwałcenia ducha i litery podstawowych zasad prawnych Karty Narodów Zjednoczonych i niedotrzymywania zobowiązań przyjętych przez podpisanie i ratyfikację tejże Karty jako najwyższej międzynarodowej normy prawnej regulującej współżycie narodów i państw w świecie.*

Proces krakowski

O ile I ZG WIN został rozbity przez bezpiekę stosunkowo szybko, o tyle likwidacja organizacji kierowanej przez płk. „Halnego” nastroczała komunistom wielu problemów. Działo się tak m.in. dzięki aktywności Niepokoleńczyk, który nie rozbudowywał nadmiernie sztabów, lecz bezpośrednio nadzorował funkcjonowanie poszczególnych struktur terytorialnych. Sam ukrywał się na Górnym Śląsku, o czym wiedziało stosunkowo niewielkie grono osób.

Na jego trop bezpiekę udało się wpaść dopiero w sierpniu 1946 r., gdy wymuszone torturami zeznania konspiratorów z rejonu Tarnowa doprowadziły do rozbicia Inspektoratu Tarnowskiego Brygad Wywiadowczych, a następnie do kolejnych wysp i przejęcia bogatego archiwum tej organizacji. Stamtąd trop prowadził do doradców politycznych „Halnego”. Ciąg kolejnych aresztowań zakończył się 22 października 1946 r.

zatrzymaniem samego Niepokoleńczyk.

Komuniści starali się wykorzystywać procesy swoich przeciwników politycznych do kreowania konkretnego przekazu. Były one starannie wyreżyserowane jako relacje w prasie oraz radiu spektakle, mające udowodnić złe intencje oraz oczywistą winę „wrogów ludu”.

Do tego celu wykorzystano już członków I ZG WIN, których proces rozpoczął się w styczniu 1947 r. w Warszawie i miał zastraszyc Polaków w przededniu wyborów. Z drugiej jednak strony stosunkowo niskie wyroki, które w nim zapadły, skłoniły miały członków podziemia do korzystania z ogłoszonej niebawem amnestii.

Proces II ZG WIN odbywał się zaledwie pół roku później, ale jego scenariusz był zgoła inny. Zamierzano uderzyć nie tyle w zbrojne podziemie czy strukturę wywiadowczo-informacyjną WIN, co w zaplecze polityczne Zrzeszenia, a przez nie także w PSL. Na ławie oskarżonych w Krakowie zasiadli więc zarówno żołnierze, jak i politycy – łącznie 17 osób, na czele z Niepokoleńczykiem oraz znanym małopolskim działaczem PSL Stanisławem Mierzwą (sądzonym już wcześniej w moskiewskim „procesie szesnastu”). Wyrok zapadł 10 września 1947 r. Łącznie na karę śmierci skazano 8 osób, jednakże decyzją Bolesława Bieruta Niepokoleńczyk, Bzymek-Strzałkowski, Eugeniusz Ralski, Jan Kot i Wiktor Langner nie zostali straceni.

13 listopada 1947 r. na dziedzińcu więzienia przy ul. Montelupich w Krakowie zamordowani zostali Alojzy Kaczmarczyk, Józef Ostafin i Walerian Tumanowicz. Dwa tygodnie później w rękach bezpieki znalazł się ostatni przywódca WIN płk Łukasz Ciepliński „Ptug”. Likwidacja walczącego o wolność i niezawisłość podziemia Zrzeszenia zajęła wspieranej przez Sowietów potężnej machiny terroru ponad dwa lata.

„Skazani na niepamięć” – „Dziennik Polski”, 13.10.2017

Pliki do pobrania

„Skazani na niepamięć” – „Dziennik Polski”, 13.10.2017 (pdf, 933.96 KB)